

Litwę czeka trudny nowy rok szkolny

Rozpoczynający się nowy rok szkolny na Litwie powita już tylko 371 tys. uczniów, jest to aż o 20 tys. mniej niż w ubiegłym. 9 szkół zostanie zamkniętych. Wedle wstępnych szacunków co najmniej tysiąc nauczycieli straci pracę.

— W ubiegłym roku szkolnym pracowało około 27 tys. nauczycieli, w tym roku około tysiąca z nich straci pracę. Niektórzy po prostu wyjdą na emeryturę. W ubiegłym roku pracowało 1 100 nauczycieli w wieku emerytalnym. W tym roku na stanowisko nauczyciela planujemy przyjąć około 100 nowych osób — mówi minister oświaty Gintaras Steponavičius.

Z każdym rokiem dzieci w wieku szkolnym jest coraz mniej, dlatego szkoły są zamykane. Niestety, gdy firma bankrutuje, jest zamykana. Tak samo dzieje się i ze szkołami, tłumaczy minister oświaty.

Chociaż z każdym rokiem zmniejsza się liczba uczniów, na szczęście z dziećmi w wieku przedszkolnym tak nie jest. Tam panuje inna tendencja — są otwierane nowe przedszkola i wzrasta zapotrzebowanie na wychowawców.

— We wrześniu w kraju nowy rok szkolny rozpocznie 1 269 państwowych szkół i 36 prywatnych. W ciągu ostatnich lat liczba uczniów zmniejsza się szybciej niż liczba szkół na Litwie. Od 2006-2007 roku liczba uczniów zmniejszyła się o 25 proc., zaś liczba szkół o 15 proc. — wylicza Gintaras Steponavičius. — Mijamy nadzieję, że już w 2017 roku przestanie zmniejszać się liczba dzieci w wieku szkolnym i w szkołach na Litwie będzie uczyć się 300 tys. dzieci, dodał minister.

Tymczasem przedstawiciele związków zawodowych twierdzą, że dzisiejsza sytuacja oświaty na Litwie jest bardzo smutna. Problemy, z którymi borykano się w minionym roku, pozostają nie rozwiązane.

— To, co się dzieje dzisiaj, jest bardzo smutne. Problemy nie są rozwiązywane, szkoły nadal są likwidowane, zwłaszcza w małych miejscowościach. Nauczyciele zostają bez pracy, a wsie bez oświaty. Przez to najbardziej cierpią dzieci. Często muszą wstawać o 6 rano, żeby dojechać do szkoły, a to kolejny stres dla dziecka.

W ciągu ostatnich dwóch lat bez pracy zostanie około 5 tys. nauczycieli. Ministerstwo oświaty nic nie robi, aby temu zapobiec — oświadczył Audrius Jurgelevičius, przewodniczący Związków Zawodowych Pracowników Oświaty.

Jurgelevičius wątpi w słowa Gintarasa Steponavičiusa, że w tym roku zostanie zamkniętych tylko 9 szkół, jego zdaniem będzie ich znacznie więcej.



„Miejmy nadzieję, że już w 2017 roku przestanie zmniejszać się liczba osób w wieku szkolnym i w litewskich szkołach będzie już uczyć się 300 tys. dzieci” — powiedział minister Fot. Marian Paluszkiewicz



Audrius Jurgelevičius Fot. Marian Paluszkiewicz

— Szkoły trzeba zachować. Nauczyciele żyją w ciągłej niepewności, ich warunki pracy są bardzo ciężkie. Klasy są łączone, więc wykładać muszą dla 30 i więcej osób. Ile godzin tygodniowo otrzymają, zależy od dyrekcji szkoły. Wypłata natomiast zależy od godzin lekcyjnych, dlatego też pogarszają się stosunki w pracy — powiedziała Rūta Osipavičiūtė, przewodnicząca Wileńskich Związków Zawodowych Oświaty i Nauki.

— Kierownictwo powinno być lojalne wobec swoich pracowników, ale niestety tak nie jest. Dlatego często też sytuacja wewnętrzna w zespołach pedagogicznych jest napięta — podkreśliła Rūta Osipavičiūtė.



Rūta Osipavičiūtė Fot. Marian Paluszkiewicz

